

Zbigniew Wodecki, Nie chcę nagim królem być

Nie chcę nagim królem być
Tłusto jeść i głupio pić
Przyświadczać byle komu
Już wolę bywać w domu
I po kątach fajkę ćmić

Co ja z tego wreszcie mam?
Jaki pan i taki cham
Nie służą mi pieniądze
Gdy nie ja nimi rządę
Bo to ja im służę sam

"Wujku - mówią - gdzie się pchasz?"
Każde dziecko zna mą twarz
Lecz kto jest ciekaw duszy?
Nie sobą któż się wzruszy?
"Ty - mi mówią - wzruszać masz"

Ale dobrze jest
Pozostawić własny świat
Niechby to był mały fiat
Własny pies czy bies
Mieć tę gruszę, ciepły kąt
Byle gdzie, daleko stąd

Ale dobrze jest
Zrobić czasem wielkie bum
Nie bać się okrągłych sum
Szybko zdać swój test
Zanim nas wyręczy los
Lub zażąda więcej

Nie chcę nagim królem być
Muszę jeść i muszę pić
Niech jutro przyjdzie bieda
Dziś jeszcze raz wyprzedam
Się, nim pęknie wątła nić

Cóż ja z tego wreszcie mam?
Jaki pan i taki cham
Nie służą mi pieniądze
Gdy nie ja nimi rządę
A co służy, nie wiem sam

Ale dobrze jest
Pozostawić własny świat
Niechby to był mały fiat
Własny pies czy bies
Mieć tę gruszę, ciepły kąt
Byle gdzie, daleko stąd

Ale dobrze jest
Zrobić czasem wielkie bum
Nie bać się okrągłych sum
Szybko zdać swój test
Zanim nas wyręczy los
Lub zażąda więcej